Nr. 17. Podgórze 10 września 1903 r. Rok III.

PRZEWODNIK DLA CEGLARZY

wychodzi 10 i 25 każdego miesiąca,

(dalszy ciąg „Przeglądu ceramicznego").

Przedpłata roczna:
10 Kor. = 5 rsr. = 10 mk. = 12 fr.
Prenumeraty mniejszej jak roczna nie przyjmuje się.
Zeszyt pojedynczy 50 hal.

Redaktor: Inżynier **Karol Rolle.**
Wydawcy: Wład Poturalski i inż. Karol Rolle.
Adres Administracyi i Redakcyi:
Podgórze, św. Floryana 5.

Cena ogłoszeń wynosi:
za cm.² 6 hal., Cała strona 20 k., ½ strony 12 k., ¼ str. 7 k., ⅛ str. 4 k., przy 6-krotnem powtórzeniu 10%, 12-krotnem 15%, 18-krotnem 20%, 24-krotnem 25% opustu.



Treść pisma.



Wiadomości z zakresu wyrobu
cegieł, drenów, dachówek, wyrobów ogniotrwałych, i kamionkowych,
kafli, porcelany
i wszelkich przedmiotów
z gliny, cementu, wapna, gipsu, betonu, szkła, cegieł piaskowych, sztucznych mas i t. p.



Cegielnie w Galicyi.

(Ciąg dalszy patrz Nr.: 12, 13. 14, 15 i 16).

94. Lesienice (Lwów).
158. Back Herman, Cegielnia.
159. Distler Berl, Cegielnia.

95. Leżajsk (Łańcut).
160. Szelewicz Józef, Cegielnia.

96. Lipnik (Biała).
161. Borger Herman, Cegielnia.
162. Zipser Wilhelm, Cegielnia.

97. Lisko
163. Dym Jakób, Cegielnia.

98. Ludwinów (Podgórze).
164. Abrahamer Rubin, Cegielnia.
165. Bank hipoteczny we Lwowie dawniej Ferber Wiktor. Cegielnia z piecem kręgowym, o wyrobie ręcznym.

99. Lwów
166. Deyczakowski Franciszek Edmund, Cegielnia.
167. Domaszewicz Aleksander (Snopków), Cegielnia z piecem kręgowym, o wyrobie ręcznym.

168. Fabryka kamienia sztucznego i dachówek, Stowarz. zarej. z ogr. por. Adres: Bank hipoteczny (dawniej Lewiński, Domaszewicz, Zacharyewicz, Kordasiewicz).
Wyrób dachówek tłoczonych i cegieł próżnych.
169. Gruder Aron (Wólka), Cegielnia.
170. Gruder Majer (Snopków), Cegielnia.
171. Kurkowski Antoni, Cegielnia parowa z piecem kręgowym: „Krasuczyn", snopkowska 46.
172. Maschler Leon, Cegielnia.
173. Neuwohner Israel Berl. Cegielnia.
174. Nickel Feiwel i Baum Chaja, Cegielnia.
175. Philipp Mojżesz Markus, Cegielnia.
176. Połturak Markus, Cegielnia.
177. Reiss Jakób Samuel, Cegielnia.
178. Rosner Oskar, Cegielnia.
179. Schirmer Józef, Cegielnia.
180. Schultz Karol Jakób, Cegielnia.
181. I. Spółka wyrobu cegieł maszynowych (dr. Rakowicz), (na Stillerówce), Cegielnia.
182. Spółka wyrobu maszynowych cegieł i tewarów glinianych, Cegielnia.
183. Spółka wyrobu cegieł i wyrobów glazurowych p. f. „Zandler i Rudnicki" na Stillerówce. Cegielnia.
184. Sprecherowa Chana Sara, Cegielnia.
185. Tołłoczki Lucyana, Spadkobiercy. Cegielnia.
186. Związkowe cegielnie, stow. zarej. z ogr. poręką.

100. Łagiewniki (Podgórze).
187. „Baruch Maurycy" Cegielnia parowa z jednym piecem kręgowym i jednym 4 ro komorowym.
Wyrób cegieł i dachówek.
188. Bank hipoteczny we Lwowie, dawniej Bracia Wohlfeldowie Cegielnia parowa z dwoma piecami kręgowymi, kierownik: Has Salomon.

101. Łańcut
189. Gmina, Cegielnia.

102. Łówcza (Cieszanów).
190. Jampolski Kazimierz, Cegielnia i wyrób drenów.

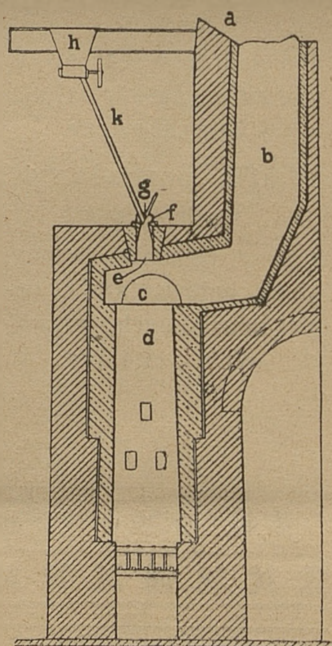
(C. d. n.)

Piec do wypalania cementu

dra Wacława Tuchołki (austr. pat. nr. 10.349.) z 1. września 1902 (z ryc. 9).

Przez zastosowanie doświadczenia dra Wacława Tuchołki, dyrektora cementowni w Kielcach, ma zwiększyć się wydajność pieca więcej niż o 20%.

Cegły, albo kawałki masy surowej wprowadza się otworem *a* w przegrzewacz *b*. Materyał opałowy doprowadza się bocznym otworem *c*. Gdy dolne warstwy cegieł w prze-



ryc. 9.

grzewaczu ogrzały się gazami wydostającymi się z przestrzeni *d* aż do należytej temperatury, przesuwa się je do komory znajdującej się w końcu części kolanowej pieca, przyczem ogrzewają się one do białego żaru. W tym miejscu pieca doprowadza się kanałem *e* znajdującym się w sklepieniu komory do wnętrza pieca surowy pył cementowy, i wdumuchuje się z odpowiednią siłą zapomocą prądu powietrza wtłaczanego wentylatorem przez wylot *g*. Na tym kanale *e* leży kapa *f*, której wnętrze od strony zwróconej ku przestrzeni ogrzanej wyłożone jest warstwą izolacyjną azbestową. Temperatura pod sklepieniem tej części kolanowej wystarcza w zupełności, by pył odrazu ogrzać do bardzo wysokiej temperatury; w ten sposób ogrzany pył pada na cegły w kanale się znajdujące i przylepia do nich.

Podwyższenie wydajności pieca, bez równoczesnego zwiększenia opału wyjaśnia autor tem, że przy tem postępowaniu przez doprowadzenie dodatku surowej masy w postaci pyłu zużywa się te ilości ciepła, które idą inaczej — przez promieniowanie — na marne. Nadto też powietrze wtłaczane miechem *g* zwiększa ciąg w piecu, a również i masa surowa, doprowadzana do pieca w formie pyłu, łatwiej ulega wypaleniu.

(Th. Ztg).

* * *

Nie wiem, czy nowość ta przez wynalazcę do pieców Dietscha stosowana jest gdzie w użyciu, i czy też nie da się ona do innych pieców, n. p. Libana dostosować? Żadnych sprawozdań w tym kierunku nigdzie nie znajduję. *R.*

Zatrucie ołowiowe

u pracowników, zatrudnionych w przemyśle ceramicznym.

W sprawozdaniu centralnego inspektora przemysłowego za rok 1902 znajdujemy całkiem słuszne ubolewanie, że ze strony rządu za mało zwraca się uwagę na choroby zawodowe, jakim ulegają robotnicy pracujący w różnych przemysłach. Do pewnego stopnia usuwa ten brak rozporządzenie namiestnictwa dolnoaustryackiego, aby kasy dla chorych udzielały inspektorom spostrzeżenia swe odnośnie co do chorób zawodowych. Jedną z wybitnych takich chorób, jest zatrucie ołowiowe, jakiemu ulegają robotnicy, mający styczność w swej pracy z ołowiem. Między innymi, dotyczy to robotników zatrudnionych wyrobem szkliwa ołowiowego i naprowadzaniem tego szkliwa na przedmioty ceramiczne. Odnośnie do tych robotników znajdujemy kilka interesujących uwag w wyżej podanem sprawozdaniu. I tak czytamy:

„Jak corocznie, tak i w ostatniem (za r. 1902) sprawozdaniu wykazują niektórzy inspektorowie przemysłowi stosunkowo dość znaczne liczby, nawet niekiedy ciężkich wypadków zasłabnięcia z powodu zatrudnienia w przeróbce przedmiotów ołów zawierających. Niestety, spostrzeżenia w tym kierunku poczynione okazują; że przez wydanie odnośnych wskazówek i pouczeń nie można zapobiedz złemu, gdyż robotnicy sami do żadnego zapobiegawczego zachowania nakłonić się nie dadzą. Robotnicy pewnej fabryki wyrobów glinianych (w okręgu linckim), w której ze strony kontrolnych organów zwracano uwagę na szkodliwość dla zdrowia, wynikającą z palenia tytoniu podczas szklenia wyrobów, właśnie palenie wykazywali jako jedyny środek dla stłumienia przykrego słodkiego posmaku, jaki czują w ustach podczas tej roboty. Że w takich warunkach, wobec zaniedbania najniezbędniejszych środków ostrożności, wypadki zatrucia ołowiowego nie były rzadkimi n. p. między robotnikami zajętymi szkleniem w pewnej fabryce majoliki w okręgu innsbrukskim, nic nie jest dziwnego. Największego kontygentu chorych na chroniczne zatrucie ołowiowe dostarczają jeszcze zawsze fabryki ceramiczne w tych oddziałach, w których robotnicy mają do czynienia z glejtą, albo ze szkliwami czy emaliami ołów zawierającymi. Do wiadomości inspektorów w Tetschen i Budziejowicach doszły sprawozdania o bardzo ciężkich wypadkach zatrucia ołowiowego, które nawet dotkniętych niem nabawiły porażenia niektórych członków".

Odnośnie do wypadków w innej kategoryi fabryk, pisze centralny inspektor przemysłowy:

„Doświadczenie uczy, że w przedsiębiorstwach, w których robotnicy spożywają śniadanie i obiad w ten sposób, że się do tych pokarmów nie mógł ołów z pracowni przedostać, nie ulegają oni zatruciu ołowiowemu, podczas gdy te choroby pojawiają się w przedsiębiorstwach nie posiadających kuchni fabrycznych". I dalej:

„ze sprawozdania inspektora przemysłowego w Znojmie okazują się, że zmniejszenie się liczby wypadków zatrucia ołowiem w przemyśle ceramicznym, zaobserwowane w ostatnich czasach, tłomaczy się zaprzestaniem przez wiele przedsiębiorstw wyrobu naczynia kuchennego, (przy którem głównie użytem było szkliwo ołowiowe). Większe tego rodzaju przedsiębiorstwa starają się zastąpić szkliwo ołowiowe, szkliwem bezołowiowem. Jedna fabryka fajansu i majoliki w okręgu znojmskim używa teraz szkliwa zupełnie bezołowiowe z dobrym skutkiem, i osiąga przez to wyrób o ładnym wyglądzie i bez rysów“.

Gips i jego zastosowanie.

(Ciąg dalszy patrz Nra: 7, 12, 14 i 16).

Dyle gipsowe mają także zastosowanie do wykonywania konstrukcyi dachowej. W stykach dyle te łączy się sztyftami i na to daje się warstwę 2 cm. grubą betonu gipsowego (gips z żużlem węglowym albo ostrym piaskiem). Na to daje się znowu podwójną papę dachową z powłoką smaru i posypaną piaskiem. W ten sposób sporządzany dach jest bardzo szczelny, trwały na działanie atmosfery i ognia, nadto jest złym przewodnikiem ciepła.

Inne wykonanie przypomina nieco sporządzanie zeskładów żelazno-betonowanych. Pomiędzy dźwigary w kształcie I, żelazne pod które daje się tymczasowe drewniane podszalowanie, kładzie się trzcinę, a tę zalewa się następnie betonem z gipsu i rozdrobnionego żużlu albo ostrego piasku. Na to daje się podobnie jak wyżej krycie smołowcowe. Krycie to jest znacznie praktyczniejsze od krycia cementem drzewnym czy smołowcem, jest nieprzemakalne, trwałe na działanie ognia i atmosfery, a nadto nie pęka i nie paczy się.

Podobnie można wykonać stropy działowe, przyczem dyle kładzie się na dźwigarach lub też między niemi.

Wszędzie tam, gdzie wymaga się, aby gips wytrzymywał pewien ciężar, lepiej użyć zamiast gipsu sztukatorskiego, mięszaniny gipsu tego z gipsem jastrychowym.

Dyle gipsowe służą również jako bardzo dobry materyał do obkładania scian, celem odcięcia jakiej przestrzeni od ciepła względnie zimna, od zbytniego hałasu, od wilgoci i t. p. Korzystniejsze użycie tego materyału niż drzewa widoczne już z tego względu, iż jest on ogniotrwałym. Również do ochrony konstrukcyi żelaznej przed ogniem są te płyty w użyciu i bardzo dobrze zadanie swe spełniają.

Konstrukcye systemu Rabitza i inne podobne. Zamiast płyt, sporządza się na miejscu przeznaczenia ściany systemu Rabitza. W tym celu na rozpiętą siatkę z drutu cynkowanego, narzuca się zaprawę z gipsu, wapna, piasku i szczeci i zagładza. Aby wzmocnić zaprawę i przedłużyć czas tężenia, dodaje się do zaprawy kleju. Sciany te mają zastosowanie jużto jako ściany działowe w mieszkaniach, fabrykach, do kanałów ogrzewalnych jako stropy ogniotrwałe i do okrycia konstrukcyi żelaznych i t. p.

Należy wymienić tu tzw. „krycie paryskie‘, (Pariser Ausgussdecke) bardzo we Francyi rozpowszechnione. Dzwigary w kształcie I łączy się żelazem odpowiednio zgiętem, na te kładzie się równolegle do dźwigarów okrągłe lub kańciaste pręty drewniane lub żelazne, a podciągnąwszy tymczasem podszalowanie, daje się na ten rodzaj rusztu zaprawę z samego gipsu, lub mieszaniny gipsu I albo z gipsu wapna i piasku. Po stwardnieniu zaprawy podszalunek się rozbiera. Zaprawą gipsową zalewa się wreszcie wolną przestrzeń pomiędzy n. p. ścianą z blachy falistej a drewnianą. Otrzyma się w ten sposób ścianę doskonale wstrzymującą ciepło i głos,

B. Gips jastrychowy — gips silnie palony.

Gips jastrychowy (zalewowy — Estrihgips) ma własności zupełnie od sztukatorskiego różne. Jest to proszek ciężki, zbity, wodą zarobiony zachowuje się jak cement wolno wiążący, — przyjmuje wodę mniej niż gips sztukatorski, zaroba tego gipsu wiąże bardzo wolno, i uzyskuje najwyższą twardość dopiero po kilku dniach. Przy wiązaniu nie zmienia objętości. Po związaniu tworzy masę zbitą, ciężką o nadzwyczajnej wytrzymałości na działanie atmosfery i ciśnienia, tak, że gips ten używany jest nietylko jako zaprawa, ale także jako główny materyał budowlany przy budowlach narażonych na znaczne obciążenie np, kominach fabrycznych. (C.d.n.)

Kronika.

Fabryka **sztucznego piaskowca w Myszkowie** (koło Częstochowy), własność warszawskiego T-stwa akc. zbudowana na podstawie patentu Klebera, po ostatecznem urządzeniu się odpowiednio do dzisiejszych wymogów techniki, weszła w normalny tok pracy. Fabryka ta wyrabia dachówkę czerwoną, żłobioną, cegłę białą zwyczajną oraz cegłę licówkę białą i kolorową. Jak się dowiadujemy, fabryka ta coraz szersze zdobywa koła zbytu i cieszy się uznaniem za swoje wyroby u okolicznych fabrykantów jak również dachówka chętnych nabywców znajduje wśród włościan. Na czele fabryki stoi p. Wacław Ostrowski, któren kilkakrotnie odbywał dłuższe ekskursye za granicę, dla poznania rozwoju odnośnej techniki. Do właścicieli należą znani w sferach techniczno-przemysłowych Galicyi, inżynierowie: Wład. Wimmer z Niepołomic i Edward Uderski z Krakowa.

Krajowe towarzystwo budowlane. Z inicyatywy dyrektora Kasy oszczędności dr Steczkowskiego odbyło się w dniu 4 października zebranie kilkunastu architektów i budowniczych lwowskich, celem zastanowienia się nad założeniem „krajowego towarzystwa budowlanego". Zadaniem projektowanego towarzystwa, opartego na udziałach członków, byłoby w pierwszym rzędzie: z pomocą finansową krajowych banków brać od rządu do wykonania te budowle publiczne, które nie za gotówkę, lecz za opłatą annuitetów mają być wykonane. Zebranie uchwaliłoby przystąpić do zawiązania takiego towarzystwa i wybrało komitet, złożony z pp. Kędzierskiego, Schulza, Sliwińskiego, Łuszczkiewicza i Rawskiego, który ma przeprowadzić ostateczną redakcyę statutu i zwołać ponowne zgromadzenie celem ukonstytuowania się. W akcyi tej mają wziąć udział także budowniczowie krakowscy.

Usposobienie w handlu **materyałami budowlanemi w Warszawie** pod koniec sezonu słabsze i spokojne. Zapotrzebowanie cementu ogranicza się do codziennych potrzeb. Nowe umowy jeszcze nie są zawierane. Ceny utrzymały się bez zmiany około 2 rb. na stacyi wysyłającej; w detalicznej sprzedaży 3.10—3.30 stosownie do gatunku, z dostawą na miejsce. Dla wapna usposobienie słabe. Płacono za wapno pierwszorzędne: Sulejowskie, Kieleckie i Radomskie 1.03 kop., za: Częstochowskie i Opoczyńskie 100 kop. za korzec 250-funtowy. Wapno lasowane 1.35 k. za łokieć sześcienny. Gips 28—30 kop. za pud bez dostawy. Cegła bez zmiany po 12—12½ rb. za 1,000 sztuk z dostawą.

Włościańska fabryka dachówek. Słowo pol. pisze: Świat się zmienia. Gdy u góry szerokie prowadzę się dyskusye nad sprawą uprzemysłowienia kraju, przybywa niespodziewanie sojusznik o siłach niestarganych i nowych — ze strony włościaństwa. I to nie jakiś przemysł domowy, ale fabryka z systematycznie przeprowadzonym podziałem pracy, fabryka nie oparta może na wielkich kapitałach, ale bądź co bądź stanowiąca wyższe już stadyum w rozwoju produkcyi gospodarczej. Mówię tu o fabryce dachówek cementowych w Kalembinie koło Jasła. Założona przez spółkę, zawiązaną z Kółka rolniczego, włożyła dotąd w to przedsiębiorstwo własnych funduszów przeszło 4.300 kor., na stosunki włościańskie kwota wcale poważna. Fabryka rozwija się bardzo pomyślnie, a na ostatniej wystawie rolniczo-przemysłowej Kółek rolniczych w Jaśle została odznaczoną medalem zasługi i listem pochwalnym, a JE. marszałek krajowy hr. St. Badeni nie szczędził jej słów uznania. Obecnie fabryka ma zamiar wnieść do Wydziału krajowego za pośrednictwem Zarządu głównego Kółek rolniczych, podanie o pożyczkę bezprocentową z funduszu dla popierania przemysłu rolniczego, ponieważ dotychczasowe fundusze spółki, kosztami założenia zostały w zupełności wyczerpane. Nie ulega wątpliwości, że Wydział krajowy przychyli się do tej prośby, byłoby również pożądanem poparcie ze strony społeczeństwa tembardziej, że tu już drobne kwoty dużo zdziałać mogą, a fabryki dachówek cementowych mają wielkie znaczenie dla zwiększenia bezpieczeństwa ogniowego w naszym kraju.

Towarzystwo akcyjne fabryki portland-cementu **„Klucze"** na eksploatacyi zakładu w r. 1902 poniosło straty rub. 1,066.97. Bilans wykazuje następujący stan rachunków. Po stronie czynnej: grunty rb. 30,000, gmachy fabryczne i budowle rb. 607.460, kotły parowe, maszyny, młyny i warsztaty rb. 35.200, budynki mieszkalne rb. 82.439, kamieniołomy rb. 22.274, kolejka i urządzenie dróg komunikacyjnych rb. 40.214, gotowizna w kasie rb. 1.394, zapasy produktów surowych rb. 135,448, laboratoryum i ruchomości rb. 3,745 utensylia i inwentarz rb. 3,544, dłużnicy rb. 39,429. Po stronie biernej: kapitał zakładowy rb. 900,000, wierzyciele rb. 389,744.

Pośrednictwo pracy.

Palacz **dachówki uzdolniony**

poszukuje zaraz posady

Wiadomość: dla S. O. w Redakcyi.

30—12—12

Ukończony uczeń Kursów kieramicznych w Podgórzu, zarazem czeladnik ślusarski posiadający praktykę w fabryce dachówek i wapienniku **poszukuje posady** jako pomocnik majstra w fabryce dachówek lub cegieł na bardzo przystępnych warunkach. Wiadomość w Redakcyi.

11—12—12

FACHOWIEC,

41 lat, żonaty,

z długoletnią praktykę we Wiedniu i okolicy, w fachu ceglarskim i ruchu maszynowym pod każdym względem biegły, energiczny, pracowity, dobry organizator.

Poszukuje posady kierownika

parowej lub ręcznej fabryki

z piecem okręgowym.

PRZYJMIE PŁACĘ STAŁĄ LUB NA AKORD.

Obejmie założenie i zorganizowanie nowo powstającej fabryki.

P. T. Przedsiębiorców, zamierzających nową fabrykę założyć, lub ręczną na parową przeistoczyć, uprasza się, udać się do podpisanego, nim jakikolwiek krok w tej sprawie uczynią.

Łaskawe zgłoszenia uprasza się adresować:

Łukasz Koszka. Tarnów ul. Tuchowska 300.

Celem ułatwienia pośrednictwa pracy ofiarowujemy dział ten w naszem piśmie interesowanym bezpłatnie.

Redaktor odpowiedzialny: Inżynier Karol Rolle. Druk W. Poturalskiego w Podgórzu.